№ 7

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 17 Stycznia v. s. 1821 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 15 średnia.	28 cal. 0,03 lin.	— 1, stopn	Wschodni	Pochmurno
	dn. 16 średnia.	28 — 0,63 —	0, —	Zachodni	Pochmurno
	dn. 17 godz. 8	28 — 1,7 —	— 1,25	Zachodni	Pochmurno

Warszawa, dnia 22 stycznia.

Wypis z protokułu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożey Łaski

MY ALEXANDER I,

Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski i t. d. i t. d. i t. d.

Na raport Ukochanego Brata Naszego Wielkiego Xiążęcia *Konstantego*, Naczelnego Wodza Woyska Naszego Królewsko-Polskiego;

Zważywszy, iż nieuchronną jest potrzebą zastąpić w szeregach woyska tegoż ubytek, jakiego w upłynionym doznało roku, skutkiem wydanych uwolnień i reform tak zwyczaynych, jako też na prawnych powodach opartych; postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Artykuł 1. Celem utrzymania woyska Naszego Królewsko-Polskiego na r. 1821 w komplecie stopy pokoju, wybraném będzie, poczynając od d. 1 listopada bieżącego roku, na całey rozciągłości Królestwa, cztery tysiące rekrutów z rzędu popisowych.

Art: 2. Zaciąg ten uskutecznionym będzie wedle prawideł objętych postanowieniami Naszemi z dat $\frac{5}{17}$ października 1816 i $\frac{17}{29}$ lipca 1819 roku.

Art. 3. Wykonanie ninieyszego postanowienia Naszego, które w dzienniku praw umieszczoném będzie, kommissyi spraw wewnętrznych i policyi, i kommissyi woyny polecamy.

Dan w *Warszawie* dnia $\frac{5}{15}$ październ. 1820 r.

(podpisano) Alexander.

Minister spraw wewnętrznych i Policyi (podpisano) T. *Mostowski.*

przez Cesarza i Króla (L. S.) Minister Sekretarz Stanu Ig. *Sobolewski.*

XX. Basylianie tuteysi w dniu 18tym b. m. odprawili obrządkiem swoim solenną processyą Jordańską na *Wisłę*, przy zgromadzeniu bardzo liczném publiczności, przy mianém kazaniu przez JX. Augustyna *Sniadeckiego* franciszkana, i powietrzu nad porę naypiękniey sprzyjającém.

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 13 stycznia. NN. Cesarstwo austryaccy przybyli d. 3 b. m. do *Grätz*, stołecznego miasta Styryi, zkąd nazajutrz udali się w dalszą podróż do *Laybach*. Tegoż dnia wieczorem zjechał N. Cesarz Rossyyski do *Grätz* i stanąwszy w zamku, przyjęty był z winném uszanowaniem przez Hrabiego *Aicholt*, gubernatora, i Xiążęcia *Hohenzollern*, jenerała. Dnia 6 b. m. oglądał wspomniony Monarcha w *Grätz* szkołę kadetów, w towarzystwie Xiążęcia *Hohenzollern*, jenerała, Xiążęcia *Wołkońskiego*, rossyyskiego naczelnika głównego sztabu i Hrabiego *Hardegg*, austryackiego feldmarszałka-porucznika. Oświadczył zadowolenie swoje z postawy tych pełnych nadziei uczniów sposobiących się do stanu woyskowego, i z dobrego porządku. Zwiedził potém N. Cesarz *Alexander*, w towarzystwie wyżey wymienionych osób i Hrabiego *Aicholt*, gubernatora, instytut zwany *Joanneum*, gdzie Hrabia *Attems*, naczelnik władzy cywilney mieyscowey, pokazywał Monarsze rozmaite części tego instytutu, bibliotekę, archiwum i muzeum. N. Cesarz Jmć wszystko uważnie oglądał, i raczył w języku niemieckim zapisać imie i wysoką swoję dostoyność w xiędze, która się w bibliotece znaydowała. Obdarzywszy potém urzędników honorowych i tych, którzy podczas bytności jego służbę przy nim odbywali, wspaniałemi łaski swoiey dowodami, puścił się w dalszą drogę do *Laybach*. Dnia 8 b. m. NN. Cesarstwo austryaccy przybyli w zupełném zdrowiu do *Laybach*, i stanęli w domu rządowym. Nazajutrz zaś przybył tam także N. Cesarz Rossyyski, i stanął w domu biskupim. Obay Monarchowie nie chcieli, aby ich z honorami przyymowano, i dla tego woysko nie wystąpiło.

Król Neapolitański chciał d. 6 b. m. zjechać do *Laybach*; lecz dla wielkich śniegów, które spadły w górach apenińskich, zatrzymał się dwa dni w *Caffagiolo*, zamku letnim Wielkiego Xiążęcia Toskańskiego. Dnia 2 b. m. przybył do *Mantui*, gdzie okazale był przyjęty przez Arcy-Xięcia Vice-Króla lombardzko-weneckiego i władze mieyscowe. Dnia 3 b. m. nocował w *Conegliano*, d. 5 w *Udine*, d. 6 w *Gorycyi*, d. 7 w *Adelsberg*, a d. 8 b. m. o południu stanął w *Laybach*. N. Cesarz austryacki wyjeżdżał na spotkanie iego do *Ober-Laybach*. Osoby dyplomatyczne zjeżdżają się także do *Laybach*. Dnia 4 b. m. przybył tam Xiążę *Metternich*, austryacki minister interessów zagranicznych, a d. 7 b. m. Hrabia *Aglie*, poseł sardyński przy dworze angielskim, który ma szczególne od Monarchy swego zlecenie.

Arcy-Xiężna *Klementyna*, małżonka Xiążęcia *Salerno*, drugiego syna Króla neapolitańskiego, która dla lekkiey słabości zdrowia, nie mogła jechać z NN. Cesarstwem austryackim do *Lay-*

bach, udała się w tę podróż d. 6 b. m. Niedawno także pojechali tam ztąd: margrabia *Caraman*, poseł francuzki, Xiążę *Hardenberg*, pruski kanclerz stanu, i Hrabia *Bernstorf*, pruski minister interessów zagranicznych.

Podług niewątpliwych wiadomości (pisze *Dostrzegacz Austryacki*) przybędą do *Laybach* posłowie od wszystkich dworów włoskich.

Pan *Oubril*, rossyyski radca stanu, ma bydź, jak słychać, posłem rossyyskim przy dworze neapolitańskim na mieyscu Hrabiego *Stackelberg*, który dla poratowania zdrowia, otrzymał pozwolenie udania się do *Rzymu* lub *Florencyi*.

Zapadł wyrok cesarski, mocą którego szkoły lankasterskie (wzajemnego uczenia) w kilku pułkach austryackich od niejakiego czasu będące, zniesione i nigdy więcey przywrócone bydź nie maią.

W gazecie ryzkiey *Zuschauer* czytamy z Austryi pod 30 grudnia, co następuie: „Jakikolwiek będzie wypadek układów z Królem Oboiey Sycylii, utrzymują jednak niektórzy, że zawsze 30,000 zaymującego woyska austryackiego osadzi obronne mieysca królestwa neapolitańskiego na lat pięć do sześciu. Mocarstwa północne mają się także zupełnie na to zgadzać; albowiem środek ten uważany jest za potrzebny do zachowania spokoyności w całych Włoszech.”

KRÓLESTWO OBOJEY SYCYLII.

Neapol dnia 22 grudnia. Xiążę Rejent udał się dnia 18 byłego miesiąca do parlamentu dla wykonania przysięgi z powodu nowey dostoyności swojey, jakośmy już donieśli. Zasiadł przed tronem, a Xiążę *Salerno* po lewey stronie jego. Xiężna Kalabryi była z rodziną swoią w loży naprzeciw tronu. Ministrowie i urzędnicy dworscy zajęli mieysca za krzesłem Rejenta. Minister spraw wewnętrznych, po odebranym od Królewica rozkazie, wezwał prezesa parlamentu, aby rozpoczął obrządek wykonania przysięgi, po czém prezes miał następującą mowę do Rejenta: „Teraźnieyszy czyn Waszey Królewicowskiey Mości napełnia serca nasze radością i wdzięcznością. Widocznem zawsze było przywiązanie Twoje do dobra narodu; dziś widzimy je utwierdzone uroczystą obietnicą, i oddane pod opiekę sprawiedliwości Boskiey. Winszuje sobie parlament, iż tymczasowo poruczył ci rejencyą królestwa. Wie, iż ją oddał temu, który kocha konstytucyą, który ją umie zapewnić, i który może nieco ukoić smutek z niebytności dostoynego oyca swego. Pod rządem twoim uyrzymy coraz bardziey wzmagającą się odwagę, i potęgę narodu. Staniemy się godnieyszemi szacunku ludzi, a będziemy coraz groźnieyszemi wszystkim, którzyby nas chcieli napastować. Okażemy światu, iż wolność nasza jest strażą tronu, a obroną narodu; iż porządek zawsze jey towarzyszy; iż poświęca się dla przyjaźni, a uciemiężenie siłą odpiera; iż nareszcie niepodległy naród, mając wspaniałomyślnego Xiążęcia na czele swojém, jest zdolnym do wszystkiego.” Xiążę Rejent odpowiedział: „Mości Panowie deputowani! I ja także szczerze dzielę smutek, jaki WPanom sprawia niebytność Króla, oyca mojego; lecz więcey jeszcze obchodzi mię cel wspaniały, dla którego przedsięwziął podróż do *Laybach*, to jest obrona sprawy ukochanego swego narodu, i użycie wszelkich sił jego, aby klęski wojenne od nas odwrócił. Nowa dostoyność i przywiązane do niey prawa, jakie mi WPanowie zgodnie z oycem moim powierzyliście, są powtórnym dowodem przychylności narodu ku osobie mojey, i ufności jego we mnie położoney. Upatruję w tém dzielny bodziec do natężenia całych sił i niewzdrygania się żadney pracy, abym był bacznym stróżem teraźnieyszey naszey konstytucyi, tey przewodniczki sławy i pomyślności narodu. Niech będzie daleką od nas nikczemna niezgoda i podła intryga! Idźmy wszyscy drogą honoru i dobra oyczyzny, WPanowie z całą dzielnością, jaką konstytucya ciału prawodawczemu nadaje, ja zaś z całą mocą i wolnością, jakie też konstytucya władzy wykonawczey przyznaje. Tak wzajemnie sobie pomagając utwierdźmy machinę krajową. Postępuymy tak, aby, kiedy Król i oyciec nasz szanownym głosem bronić będzie sprawy oyczyzny na kongresie dostoynych Monarchów, stałość nasza, szlachetność i uczciwość, dostarczyły mu coraz więcey dzielnych za nami dowodów. Obrady WPanów powinny bydź wolnemi, lecz oraz rozważnemi: zgłębiaycie potrzeby krajowe, i obmyślaycie przyzwoite środki na przypadek woyny, aby stan nasz mógł nam zjednać szacunek i niepodległość utrzymać. Niech magistratury nasze będą czynne, i prędką wymierzają sprawiedliwość, bez których porządek towarzyski i szczęśliwość narodu istnąć nie potrafią. Niech się wszystko przykłada do publicznego dobra, abyśmy skutecznie napad nieprzyjacielski odeprzeć i szczęście nasze ustalić zdołali.” Po tey mowie rozległ się w sali okrzyk: *Niech żyje Xiążę Rejent!* Gdy Xiążęta wyszli, zajął się parlament dalszemi swemi czynnościami.

Na sessyi parlamentu d. 14 b. m. wniósł Pan *Giorlano*, aby stosownie do konstytucyi, Xiążę Kalabryi wykonał przysięgę jako Rejent królestwa. Prezes wybrał potém kommissyą dla powinszowania Rejentowi tey dostoyności, z prośbą o wyznaczenie dnia do wykonania przysięgi. Na téyże sessyi podano wniosek względem zniesienia praw feudalnych w Sycylii. Dnia 18 b. m. przyjął parlament projekt do prawa znoszącego feudalność w Sycylii, a przez to dał sycyliyczykom dowód, jak połączenie z *Neapolem* jest dla nich korzystném. Dnia 21 zajął się znowu parlament oskarżeniem dwóch oddalonych ministrów. Postanowił nareszcie słuchać ich obrony d. 26 b. m. Słychać, iż Hrabia *Camaldoli*, były minister, bronić będzie Xiążęcia *Campochiaro*, a Pan *Winspeare*, Hrabiego *Zurlo*. Po długich sporach odrzucił parlament wniosek, aby zakazano wyprowadzać zboże na morze adryatyckie, i aby użyto nadzwyczaynych środków dla zapobieżenia drożyznie mąki w stolicy. Pan *Caracciolo* radził, aby, dla usprawiedliwienia oddalonego ministra woyny, kazano rozpoznać, w jakim stanie są twierdze krajowe.

Naywiększym powodem do oskarżenia dwóch oddalonych ministrów, *Zurlo* i *Campochiaro* są umieszczone w pierwszem poselstwie królewskiem wyrazy: *jadę* do Laybach, kiedy podług konstytucyi Monarcha nie może opuszczać kraju bez zezwolenia parlamentu. Poselstwo to przypisują szczególniey obu wspomnionym ministrom. Prócz tego zarzucają byłemu ministrowi *Zurlo* okolnik do władz prowincyonalnych, który jest przeciwnym konstytucyi. Inni ministrowie, podobnież oddaleni, tyle tylko zawinili, iż chcieli dzielić los kollegów swoich, i wspólnie z niemi prosili o uwolnienie od urzędu, co też otrzymali.

Od granic włoskich dnia 30 grudnia. Gdy Król neapolitański przybył do *Florencyi*, miał przy sobie: Xiążęcia *Niscemi*, Margrabiego *Ruffo*,

nadwornego sekretarza stanu, Pana *Foilli*, sekretarza gabinetowego, Pana *Pignatari*, urzędnika nadwornego, i Pana *Caprioli*, urzędnika gabinetowego. Margrabia *del Vasto* pozostał w *Livornie* przy Xiężnie *Floridia* małżonce Króla.

Xiężna *Floridia* przybyła d. 26 b. *m.* z *Livorny* do *Florencyi*, gdzie stanęła w pałacu *della Crocetta*. Wkrótce odwiedził ją Król neapolitański. Odwiedziła potém Wielkiego Xiążęcia Toskańskiego i rodzinę jego. Dnia 27 b. m. był Król neapolitański na polowaniu w okolicach zamku letniego *Poggio a Cajano*, a nazajutrz po południu wyjechał przez *Bononią* w dalszą drogę do *Laybach*. Wielki Xiążę odprowadził go do zamku *Cosaggiolo*, gdzie wspomniony Król miał pierwszy nocleg.

Hrabiowie *Strasolda* i *Bubna* przybyli d. 28 b. m. do *Mantui* dla złożenia uszanowania Królowi neapolitańskiemu, który nazajutrz miał tamtędy przejeżdżać.

Woysko austryackie skupia się w zamiarze zbliżenia się do *Po*, na przypadek, jeśliby odebrało rozkaz przeyścia tey rzeki. Liczne posiłki nadciągają do Lombardyi i kraju weneckiego, tak daleće, iż całe woysko wynosić będzie blizko 200,000 głów. Połowa jego ma bydź przeznaczoną do wyprawy przeciwko *Neapolowi*, a druga połowa składać ma korpus obserwacyyny przy Alpach, poza rzekami, stanowiącemi granicę austryacką. Zdaje się, iż Król sardyński chce zachować ścisłą neutralność.

Słychać, iż NN. Cesarze Rossyyski i Austryacki przyjadą z *Laybach* do *Treviso* na wielki popis woyska.

Zapewniają, iż dwór papiezki stara się wszelkiemi sposobami odwrócić woynę i pogodzić strony.

Były francuzki minister policyi *Fouché* (Xiążę *Otranto*) umarł d. 26 b. m. w *Tryeście* po krótkiey chorobie. Miał lat 57.

Gdy nadeszła do Neapolu wiadomość dnia 15go grudnia, że eskadra wiozaca Króla naszego zatrzymała się z przyczyny burzy na morzu w Baja, wysłał do niego parlament deputacyą, która przyjęta na okręcie le Vengeur o 4 po południu ponowiła Królowi zapewnienie pełnych uszanowania uczuć, i życzenie mu szczęśliwey podróży. Król tak rzekł do tey deputacyi:

„Dziękuję parlamentowi za troskliwość o mnie, i mile przyymuję wróżbę objawioną mi imieniem jego. Żałuię, zeście się WPanowie w czasie niepogody aż tu trudzili. Czekam na wiatr pomyślny do dalszey, za pomocą Boga, podróży. Spodziewam się, że wszystko, jak pragniemy, póydzie pomyślnie."

Xiążę Rejent z Xięciem Salerno pojechali byli także dnia 16go grudnia do Baja dla odwiedzenia Nayjaśnieyszego ich oyca; ale gdy przybyli do Bagnoli, odebrali przez gońca uwiadomienie, że Król dnia tego o 7mey rano wypłynął; poczém powrócili natychmiast do Neapolu.

Odpowiedziawszy Xiążę Rejent na mowę prezesa parlamentu po wykonaney przez Xięcia tego przysiędze w parlamencie, zapewnił parlament, iż to, co powiedział, podyktował mu Król przed wyjazdem do Laybach. Kilka pułków pieszych liniowych powróciło z Palermy w Sycylii do Neapolu na fregacie Syrena i dwóch innych okrętach wojennych.

PORTUGALIA.

Gazeta lisbońska ogłosiła następującą ważną wiadomość:

„Brygantyna, la Providence, która dnia 5go września wypłynęła z Lisbony z pismem donoszącém Królowi naszemu, mieszkającemu w Brezylii, o wypadkach w Oporto, powróciła do Lisbony dnia 16go grudnia po południu. Uwiadomiony Król nasz o tych wypadkach, a razem przeświadczony, że zaszły w niektórych tylko miastach i wsiach prowincyi Minho, nadał powszechną amnestyą, i uznał stany zwołane przez dawną rejencyą, lubo zwołanie ich poczytał za nieco nieporządne, bo bez przyłożenia się jego. Rozkazał oprócz tego ogłosić, że skoro stany prace swe ukończą, i prześlą je pod zatwierdzenie lub odrzucenie Królowi, portugalczykowie uyrzą u siebie albo królewica następcę, albo innego z synów Króla, pod tym jednak warunkiem, jeśli poźnieysze doniesienia upewnią go, iż godność królewska nie jest na żadne niebezpieczeństwo wystawiona. Cała rodzina królewska była wtedy zdrowa, wyjąwszy Króla, który w jedney nodze cierpi ból, dokuczający mu od lat kilku, a teraz bardzo powiększony. Według opowiadania oficerów z brygantyny, la Providence, brezyliyczykowie bardzo uradowali się z wypadków zaszłych w Portugalii, i zapewniają, że sprawa jey ma silne poparcie w radzie królewskiey. Zapewniają już nawet, na mocy poźnieyszych z Rio Janeiro doniesień, że Król przyjął konstytucyą taką, jaką stany zwołane przez dawną Juntę wygotują. Umarł w październiku nuncyusz papiezki przy Królu naszym w Rio-Janeiro.

HISZPANIIA.

Madryt dnia 23 *grudnia*. Często przejeżdżają gońcy przez *Irun*. Ci, którzy z prowincyi przybywają, donoszą o coraz większém zaburzeniu umysłów. W Asturyi, Gallicyi, Arragonii i Walencyi panuje albo skryta niechęć, albo jawny opór. Włóczą się uzbrojone bandy, mianowicie w Andaluzyi. Duchowieństwo zwłaszcza wyższe, oświadcza się głośno przeciwko konstytucyi. Uwięziono biskupa w Grenadzie, który dla wzniecenia buntu chciał odprawić processyą. Uwięziono także 18 innych Xięży.

W okolicach spokoyney dotąd *Sewilli* zebrała się liczna banda rozboyników, i podzieliła się na 3 części. Powiększyło ją niedawno 15 zbrodniarzy, którzy uciekli z więzienia w *Eccija*. Jedna część między *Alcola* i *Utrera* na gościńcu kadyxkim przeymuje gońców, i odbiera im listy rządowe; prywatne zaś listy przepuszcza. Nowi Gieryllasowie napastują także okolice *Burgos*. Opanowali niedawno miasteczko *Palencia*. Wysłano z *Burgos* piechotę i jazdę, dla rozproszenia ich i wytępienia.

Akta indagacyyne w sprawie względem rzezi w *Kadyxie* d. 10 marca, obeymują już 11 foliałów po 500 kart w każdym. Nie zapadł jeszcze wyrok.

Coraz więcey tworzy się loż wolno mularskich w Hiszpanii. Wydrukowano tu 5000 dyplomatów przeznaczonych do *Barcellony*.

Dobry skutek nowego systematu rządu naszego i ztąd się pokazuje, że ulice tuteyszey stolicy są oczyszczone z żebraków. Spotykano ich na każdym rogu ulicy, często nawet całe rodziny leżały na słomie. Opalona od słońca matka, stała w pośród dzieci swoich, podobnych bardziey do zwierząt jak do ludzi. Z trudnością trzeba się było cisnąć przez tłum żebraków do kościoła lub na teatr.

Z powodu sprawy *Moralessa* tyle ludzi uwięziono w *Avila*, iż się lękają o bezpieczeństwo te-

go miasta. U kanonika *Rojas* znaleziono korrespondencyą, które spiskowi utrzymywali z *Madrytem* i *Escurial*.

Biega tu pogłoska, iż woysko w *Rio-Janeiro* w Brezylii, odebrawszy wiadomość o rewolucyi portugalskiey, ogłosiło podobnież konstytucyą: co jednak potrzebuje potwierdzenia.

FRANCYA.

Paryż, dnia 3 stycznia. Izba deputowanych składa się teraz z 217 rojalistów, czyli zasiadających na prawey stronie, 125 liberalistów czyli zasiadających na lewey stronie, i 88 stronników ministrów, zaymujących środek; ogółem 430 deputowanych.

Kapitan *Freysinet*, który wrócił z podróży odprawioney naokoło świata, miał niedawno wysłuchanie u Króla. Rzekł do niego Monarcha: *Odbyłeś WPan walną podróż. Jestem z tego bardzo uradowany.* Gdy zaś wspomniony kapitan wychodził z gabinetu królewskiego, dodał Monarcha: *Przyszedłeś WPan do mnie w stopniu kapitana fregaty, a wychodzisz w stopniu kapitana okrętu liniowego.*

Królowa bawarska przysłała złoty medal Hrabiemu *Lagarde Messence* i Hrabini *St. Didier*, autorom pisma: *Chant royal pour la naissance du Duc de Berry.*

Słychać, iż Hrabia *Carnot* napisał list do jenerała neapolitańskiego *Pepe*, ofiarując mu usługi swoje. Przesłał mu oraz plan pięknego swego odwrótu, który dawniey z zamku *Luxemburg* uczynić był zniewolony.

Małżonka jenerała *Merlin* napisała list do każdego członka izby parów, usprawiedliwiając nieobecność męża swego, i dowodząc niewinności jego w spisku d. 19 sierpnia.

Margrabia *de Bonnay*, były poseł nasz przy dworze pruskim, został mianowany ministrem stanu i członkiem tayney rady.

Pan *Chateaubriand* dostał 60,000 franków za swóy rękopism historyi francuzkiey.

Dochody teatru *Porte-Saint-Martin* wynosiły w roku zeszłym 53,000 franków, oprócz 50,000 franków danych od rządu.

Uwiadomiona Xiężna Angouleme, iż na ulicy St. Denis przytrzymano, i do więzienia zaprowadzono za długi Margrabinią Blondel, posłała jey zaraz należącą się od niey ilość pieniędzy, poczém Margrabini wyszła z więzienia.

Wyniósł Król Hrabiego Ferrand de Chabot, brata Xięcia Rohan-Chabot Para Francyi, który wszedł do stanu duchownego, do godności Xięcia (Duc).

ANGLIA.

Londyn, d. 30 grudnia. Słychać, iż parlament, który miał się zebrać d. 23 stycznia, będzie znowu nadal odroczonym.

Rząd nasz zapłacił 600 funtów szterl. (24 tysiące zł. pol.) za półroczne mieszkanie Królowey w domu, zwanym brandeburskim. Wynagrodził oraz Lady *Hamilton* za czas, przez który królowa z początku w domu jey mieszkała.

Xiążę Sasko-Koburgski *Leopold* odwiedza często Królową.

Ostatni świadkowie w sprawie Królowey, którzy się tu jeszcze znaydowali, opuścili skrycie *Londyn*, i udali się do *Deptford*, zkąd na okręcie wojennym popłyną do Francyi.

Królowa będzie wkrótce na koncercie w ratuszu tuteyszym. Pokaże się w kosztowney sukni z materyi angielskiey.

W *Newark* obchodzono wspaniale tryumf Królowey; uwięziono jednak trzech ludzi za rozruchy, lecz ich w kilka dni na wolność wypuszczono. Dozorca więzienia zapytał się jednego z nich, czy chce wydać okrzyk: *Niech Bóg zachowa Króla!* Odebrał odpowiedź: *Chociażbym tyle lat zamknięty był w więzieniu, ile dni w nim siedziałem, nie odmieniłbym wszelako mojego sposobu myślenia.* Rozstając się z dozorcą wykrzyknął trzy razy: *Niech żyje Królowa!*

Wielu członków parlamentu, popierających stronę ministrów, oświadczyło, iż dla interessów swoich nie mogą zjechać na dzień 23 stycznia; starać się jednak będą przybydź jak nayprędzey.

Odprawiają się tu liczne zgromadzenia obywateli w celu ułożenia prośby do parlamentu, aby imie Królowey umieszczono w modlitwie kościelney.

Lord *Wellington* wyjechał do *Manchester*. Prezydent miasta *Liverpool* nie chciał wysłać deputacyi z zaproszeniem go, aby odwiedził to miasto.

Dzierżawcy i właściciele ziemiańscy w Hrabstwie *Haddington* podali prośbę do wydziału skarbowego o podwyższenie cła od wprowadzanego zza granicy łoju, gdyż przy teraźnieyszey taniości zboża, rolnictwo w smutnieyszym byłoby stanie, gdyby jeszcze cena łoju spadła. Namienili oraz, iż przez żądane podwyższenie cła nie tylkoby się rolnictwo podniosło, lecz nawet dochody krajowe powiększyłyby się blizko 300,000 funtów szterl.

Gazeta ministeryalna tuteysza, *Kuryer*, czyni następujące uwagi o podróży Króla neapolitańskiego do *Laybach*: „Oświadczenie sprzymierzonych Mocarstw, iż bez przyznania prawości buntu nie mogą wchodzić w układy z przemagającą stroną w *Neapolu*, lecz tylko z samym Królem, potwierdza nasz domysł, iż podróż tego Króla będzie uważana za dowód wolności jego. Król ten, po poprzedniczém porozumieniu się z sprzymierzonemi Monarchami, wyda zapewne oświadczenie, w którém z zupełną wolnością wynurzy zdanie o swoim kraju, i wskaże zamiary swoje względem politycznych praw i przywilejów, narodowi swemu nadać się mających. Nie możemy jeszcze wiedzieć, czyli w przypadku odrzucenia wniosków jego przez parlament neapolitański i stronę rewolucyyną, która teraz ma tam przewagę, sprzymierzeni Monarchowie zechcą przymusić neapolitańczyków do ich przyjęcia. Tok wypadków służyć będzie za skazówkę dla sprzymierzonych Monarchów. Zaraz potém umieścił *Kuryer* następujący wyjątek z listu pisanego z *Neapolu* przez jednego znakomitego członka izby parów: „Parlament królestwa neapolitańskiego jest godnym uwagi. Bywam często na obradach jego; widzę w nim wielkich i światłych mówców, którzy więcey mają praktyki, a mniey zapalonej imaginacyi, a niżeli się spodziewałem. Styl ich jest jasny i płynny. Nie masz w nim ani przesady, ani złego gustu. Przy pięknem krasomóstwie widać szczerą chęć jak nayprędszego polepszenia bytu oyczyzny. Wszyscy nowi (teraz oddaleni) ministrowie zdali parlamentowi dokładną sprawę o stanie politycznych interessów."

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14. stycznia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 80½, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 59, stary rubli 11 kopiejek 40; imperyał rubli 36; 92½ kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 17 Stycznia 1821 roku v. s.

Naczynia aptekarskie do sprzedania.

Po odnowieniu Apteki ś. p. Dąbrowskiego w Mińsku, pozostało naczyń aptecznych wszelkiego gatunku, z malowaniem i należytemi napisami sztuk w ogule 550 życzący nabydź takowe naczynia, raczą zgłosić się do niżey podpisanego, mieszkającego w teyże Aptece, u którego dowiedzieć się można o cenie onych.

Kuchenbeker Prowizor Apteki.

PRENUMERATA.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyyymuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski, *na rok z pocztą rubli sr.* 14, *bez poczty rubli sr.* 9. *Na półroku z pocztą rubli* 7, *bez poczty rub.* 4 *kop.* 50; *kwartałowie bez poczty* 2 *rubli* 25 *kop.*

Dziennik Wileński, *na rok cały z pocztą rubli sr.* 8, *bez poczty rubli* 6.

Dzieje Dobroczynności, *na rok cały, z pocztą i bez poczty r. sr.* 6.

Pamiętnik Farmaceutyczny, *na rok cały, z pocztą rubli* 6, *bez poczty rubli* 4 *kop.* 50.

Wiadomości Brukowe, *na rok cały, z pocztą rubli* 4, *bez poczty rubli* 2 *kop.* 50.

Na wszystkie te dzieła można także prenumerować w sklepie domu Dobroczynności.

Prenumerata na Dzieje Dobroczynności przyymuje się w Wilnie:

1) W Expedycyi gazetney Głównego Pocztamtu Litewskiego.

2) W Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego.

3) W Xięgarni uniwersyteckiey P. Zawadzkiego.

4) W Xięgarni P. Moritza, w domu klinicznym.

5) W Xięgarni XX. Pijarów u P. Zołkowskiego.

6) W sklepie domu dobroczynności.

7) U P. Macieja Szulca, członka administracyi towarzystwa dobroczynności.

Cena z pocztą i bez poczty srebrem rubli sześć.

Expedycya Gazetna Pocztamtu Litewskiego, uwiadamia, iż można prenumerować na nowe pisma peryodyczne Warszawskie, niżey tu wyrażone, na rok cały, a mianowicie:

Dekada Polska	*rubli srebr*	-	-	16
Sybilla Nadwiślańska	— —	-	-	14
Gazeta Literacka	— —	-	-	10
Kuryer Warszawski	— —	-	-	10
Tygodnik Muzyczny	— —	-	-	12

1 Pamiętnik farmaceutyczny Wileński na rok idący 1821, wyszedł numer 1 tomu drugiego. Prenumerata przyymować się będzie naydaley do sześciu miesięcy, bez poczty na mieyscu r. 4 kop. 50, a z pocztą rubli 6 srebrem. Prenumerować można w Pocztamcie Litewskim i we wszystkich expedycyach pocztowych na prowincyi; a oprócz tego w Wilnie w Redakcyi Kuryera Litewskiego i u Xięgarzy PP. Zawadzkiego i Moryca; niemniey u Podskarbiego wydziału farmaceutycznego Pana Macieja Szulca na ulicy Niemieckiey.

Dzieła naydujące się w kantorze Kuryera Litewskiego.

Bayki i Przypowiści Ignacego Krasickiego nakł. tow. typograficzngo. . . . . sr. kop. 15.

Dzieje Dobroczynności Krajowey i Zagraniczney z wiadomościami ku wydoskonaleniu jey służącemi rok pierwszy 1820. rubli sr. 6.

Dziennik wileński r. 1818 (N. 12) r. 3 kop. 60.
— — — — r. 1819 (N. 12) r. 3 kop. 60.
— — — — r. 1820 (N. 12) r. 6 — —

Dzieła Ignacego Krasickiego, podług wydania Fr. Dmochowskiego, tomow 10. nakł. tow. typograficznego . . . rub. sr. 6. kop 60.

Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen Literatur bis auf die neuesten Zeiten nebst Auszügen aus den Werken der besten deutschen Dichter und Prosaisten für Liebhaber der deutschen Sprache und Litteratur und besonders zum Gebrauch bey öffentlichen Vorlesungen auf den Russisch-Kaiserlichen Universitäten herausgegeben von Benjamin Friderich Haustein Russisch-Kaiserlicher Hofrath und Adjunkt auf der Universität zu Wilna. . . . . kop 75.

Instrukcya do rozpoznania śmierci prawdziwey od pozorney i o środkach jakie przedsiebrać należy do ratowania osób w pozorney śmierci zostających. Wydana przez radę medyczną przy ministeryum spraw wewnętrznych roku 1819, z polecenia JW. Rzymskiego Korsakowa Jenerała piechoty Wojennego Gubernatora Litewskiego i kawalera na język polski z rossyyskiego przełożona. . . . . kop. 5.

Kawaler Maltański przez Miss Annę Marią Porter . . . . kop. 25.

Kilka uwag nad konstrnkcyą języka niemieckiego . . . . kop. 7½.

Kuryer litewski r. 1819 . . . . . rub. 9.
— — — 1820 na papierze białym r. 12.

Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1785 roku, przez prezydenta parlamentu w Bordeaux, Pana Dupaty, na polski język przełożone. Części 3 . . . . kop. 80.

Nauka praktyczna około rozmnożenia owiec hiszpańskich w Rossyi, zastosowana do użycia we włościach skarbowych i obywatelskich. Ułożona w Ministeryum spraw wewnętrznych i na rozkaz Naywyższy w języku rossyyskiem wydana, przełożona na język polski kop. 40.

Ogrody północne czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, OBYWATELSTWU PROWINCYI LITEWSKIEY przypisane, przez Józefa STRUMIŁŁĘ. w Wilnie nakładem i drukiem A. Marcinowskiego, 1820 z 6cią tablicami na miedzi rytemi, w oprawie włoskiey z okładką drukowaną. Całe wydanie na papierze klejowym. Cena exemplarza na papierze pięknym . . . . rub. 2.
na zwyczaynym . . . rub 1. kop. 60.

O karmi emu pszczół i o środkach ratowania słabych Wyjątek z rękopismu Mikołaja Wit-

wickiego o Pszczelnictwie . . . kop. 10.

Opisanie nowego apparatu do pędzenia wódki, za pomocą którego prosto otrzymuje się spirytus z oszczędzeniem pracy i opału, przez P. Reutera z ryciną . . . . kop. 15.

O potrzebie i pożytku czytania Pisma ś. Wyjątki z dzieł świętych nauczycieli kościoła i innych pisarzów zebrane, przez xiędza Leandra Van Essa Benedyktyna dawnieyszego opactwa maryaenmünsterskiego w xięstwie padenborneńskiém, potém proboszcza w Schwelenbergu w xięztwie Lippe, teraz professora uniwersytetu i proboszcza w Marburgu . . kop. 50.

O robieniu papieru ze słomy, siana, ostu, drzewa, kory drzewney i paździoru lnianego lub konopnego . . . . kop. 7½.

Piesni nabożne przez Franciszka Karpińskiego podług ostatniego dzieł tego autora wydania. nakł. tow. typ . . . . kop. 10.

Początki Geometryi analityczney zastosowaney do liniy krzywych i powierzchni drugiego porządku, przez J. B. Biot.. Czł. Inst. francuzkiego i t. d. Z piątego wydania na język polski przełożone przez Antoniego Wyrwicza . . . . rub. 2.

Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiem użyciu kartofli . . . . kop. 10.

Statut W. X. L. nowo przedrukowany nakładem tow. typ. . . . . r. 2 k. 50.

Urządzenie chłopow estońskich krótko zebrane . . . . kop. 10.

Wyznania Dziwaka, przez Panią Opie kop. 10.

Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach, przez Michała Oczapowskiego . . . . . rub. 1.

Zasady Chemii rolniczey, przez Michała Oczapowskiego . . . . kop. 50.

Zasady Rolnictwa rozumowanego Albrechta Thaera; Wyciąg skrócony przez Michała Oczapowskiego. Część I. . . . . kop. 50.

Przedaż fortepianow.

1 *W Xięgarni uniwersyteckiey na ulicy ś. Jańskiey znayduje się do przedania mechaniki angielskiey i wiedeńskiey Fortepiana, można je każdego czasu probować i o cenie dowiedzieć się w pomienioney Xięgarni.*

---

1 *Fortepian Petersburgski mahoniowy nowy na sześć oktawy roboty Gerarda Rhode. jest do przedania w domu Niszkowskiego, idąc na Łotoczek, u mieszkającego tam W. Soumina.*

P r z e d a ż.

1 *Kocz Warszawski wygodni fundamentalnie i nayozdobniey wystawiony, znayduje się do sprzedania, za cenę odpowiednią swey rzeczywistey wartości u niżey podpisanego w domu Andrzejewskich przeciw krzyża na Zarzeczu mieszkającego, gdzie takowy kocz okazany będzie ktoby życzył sobie kupić.*

---

2. *U Inspektora Wraczebney Uprawy Bernarda na Zamkowey ulicy w domu pod N. 187 jest Kareta podwóyna naymodnieysza, i Pantalion czeczotkowy o sześciu oktawach i czterech pedałach za mierną cenę do przedania.*

---

2. *Kocz Warszawski bardzo mało co używany, znayduje się do sprzedania za mierną cenę w magazynie pojazdow JPana Macieja Maxa na przeciwko Teatru.*

P o d r a d.

2. *Od Rządu gubernialnego Litewsko Grodzieńskiego ogłasza się ninieyszém: iż na wystawienie trzech pocztowych domow podług planu i wyrachowania w miastach: Grodnie, Lidzie i Brześciu, mają odbywać się targi, to jest: dnia 24 januaryi i 2 februaryi, w sądach ziemskich powiatowych tychże guberniy, a trzeci ostateczny dnia 23 miesiąca februaryi teraźnieyszego 1821 roku, zatém życzący podjąć się wystawienie tych domow, zechcą przybydź dla targow z prawnemi ewikcyami, w proporcyą wyrachowaney summy 12,000 rubli srebr. na każdy dom. Dnia 3 januaryi 1821 roku.*

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

W e z w a n i e.

1 *Massy funduszów i interessow JO. Xiężniczki Jeymości Stefanii Radziwiłłowny jeneralny prokurator, w interessie teyże massy mając potrzebę pozwać JPana Onufrego Jurkiewicza do sądu kommissyi na interessa Radziłłowskie od Rządu ustanowionego, agitującego się w mieście Wilnie, a nie wiedząc i niemogąc powziąć wiadomości o mieyscu mieszkania jego, według przepisu organizacyi Monarszey w artykule 37 § 3, dawszy przybić do drzwi sądowych kopiją i zeznać w aktach tegoż sądu pozew, co na dniu 14 teraźnieyszego miesiąca stycznia spełniono, przez ninieyszą w gazecie awizacyą wzywa JP. Onufrego Jurkiewicza, ażeby się stawił do rozprawy, w którey żądaną będzie kassata pretensyi jego niewolnie pokwietacyi oyca wznowionych i zasądzenie dla massy kapitału cz. zł. 123 zł. 6 gr. 20 z procentami od roku 1807 januar. 30 za obligiem Stefana Jurkiewicza deputatowi Bogdaszewskiemu przez kassę zeszłego Xiążęcia Dominika Radziwiłła następnie opłaconych.* *Michał Zaleski.*

Sądy Exdywizorskie.

2. *Sąd taxatorsko-exdywizorski za remisją sądu Ziemsk. wileyskiego, jeszcze w 1810 rkou febr. 7 dnia zapadłą, po licznych ukazach sądu głównego mińsk. 2go departamentu na dniu 6 miesiąca xbra w terminie z odroczenia wypadłym do majętności Korsakowicz w powiecie wileysk. położoney, dziedzictwem w trzech częściach do sukcessorów zeszłego Mikołaja, a w czwartey części do nieżyjącego Stanisława Iwaszkiewiczów, należney zjechawszy, akta weryfikacyi przez odbycie onych załatwił, przysięg na wierności komportacyi, i należeniu trzech części dziedzictwa Korsakowicz do W. Tomasza Iwaszkiewicza sukcessora zeszłego Mikołaja, WW. Iwaszkiewiczów matki i syna, oraz na komportacyi WW. Golijewskich i Zabłockiego, wysłuchał, a tak dla oświadczenia się WW. Golijewskich, że nie są w możności dalszego utrzymania sądu, jako też dla następujących świąt, dzieło exdywizyi, do 24 januaryi następnego 1821 roku, odwołał, i za zgodą stron, juryzdykcyą swoją, do miasta Radoszkowicz przeniosł. Składkę tymczasową po rubli sr. dwa, od 150 rubli na sumpt sądowy, a po kopiejek takichże 40 na sollarya dla komornika przeznaczył, i ażeby strony, w oznaczonym terminie, ze wszelką gotowością, bez nayniemnieyszey zwłoki stawały, i prócz pierwszemi wyrokami zastrzeżonych obowiązków teraz przepisane w opłacie na sumpt, i dla komornika dopełniały, nakazał, z ostrzeżeniem, że na zwlekających, koszt w utrzymaniu sądu, a na niestawających amissyą, pretensyow zakreślić stosownie do zaszłych wyroków, postanowił. O czém iżby interessowane strony, a szczególnie pretensorowie zeszłego Stanisława Iwaszkiewicza były zawiadomione, takową awizacyą, dla ogłoszenia przez gazety Kuryera Lit. przesyła. Dan w Korzakowiczach roku 1820 xbra 22 dnia.*

Józef Stecewicz Exdywizor.
Justyn Lesniowski Exdywizor.
Antoni Korsak Exdywizor.
Stanisław Wysocki Sądu Taxatorske-Exdywizorskiego Rejent.

DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 7.

Wilno dnia 17 Stycznia 1821 roku v. s.

Uwiadomienie.

3. *Expedycya Gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego, odebrała z Warszawy uwiadomienie, iż znajome pisemko* Momus, *na rok 1821, wychodzić nie będzie. O czém interessowanych uwiadamia.*

---

3 *Kupiectwo Libawy Miasta, z powodu opacznie wytłumaczonego punktu 6stego publikaty w roku teraźnieyszym w Numerze 118 Kur. Lit. od tegoż kupiectwa dla powszechney wiadomości handlujących włoknem umieszczoney: mając obawę aby punkt takowy 6sty, teraz przez nieprzyjacioł porządku, i niepoymujących treści jego tłumaczony w tey myśli iż „gdy towar zle wyrobiony będzie tedy ma niby konfiskacie uledz," a w istocie zawierający tę myśl w sobie, iż kiedy towar przywieziony do Libawy i zgodzony o cenę z którym z handlujących kupcem pokaże się bydź źle wyrobionym, wtedy ma bydź w brakarni publiczney mieyskiey po wybrakowaniu przez przysięgłych do tego od kupiectwa użytych wyrobiony należycie, a kupiec przedającemu za ten towar ugodzone pieniądze wypłaci. Nie wzniecił wstrętu od handlowania z Libawą, która krom utrzymania należytego przepisania swojey zwierzchności zastrzeżonego porządku, daleką jest od wszelkiey arbitralności a tymbardziey aby własność obcą konfiskować miała, podaje zatym ponownie to doniesienie do Gazety Kur. Lit. aby wszelką obojętność z powodu opaczney pogłoski usunąć. Działo się w Libawie decembra 15 r. 1820.*

Eberhard Chrystoph Kolb starszy kupiectwa Libawskiego.

Oświadczenie.

3. Wypis z xiąg Ziem. Ptu Telszewskiego. Roku 1820 mca xbra 4 dnia. Na sądach JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskich Ptu Telszewskiego, przed nami Janem Kobeckim sędzią prezydującym, Józefem Woyszwiłłą sędzią i Antonim Szwykowskim Pisarzem, urzędnikami Ziemskiemi ptu Telszewskiego, stawając obecnie WJP. Teofil Dowiatt Adwokat subseliow Telszewskich, oświadczenie W. Tymińskiego na W. Bucewicza uczynione na papierzę groszy 10 pisane, po niżey wyrażające się, do akt podał w słowa: na wydane oświadczenie przez W. Ignacego Bucewicza prezydenta Ziem. Ptu Rosieńskiego, przeciwko mnie niżey podpisanemu w dodatku do N. 91 Kur. Lit. umieszczonego, i wypisu z xiąg Ziem. ptu Rosieńskiego, roku 1820 mca junii 20 dnia wydanego, takie szczere i rzetelne czynię odpowiedzi, oraz kontra oświadczenie zanoszę, nic łatwieyszego jak kogo skrzywdzić lub szkalować, lecz trzeba pamiętać na odpowiedzialność, którey będę żądał nieodzownie. Jestem Wincenty Tymiński urodzony szlachetnie w okolicy Gierździele. w ptcie Szawelskim w gubernii Wileńskiey, służyłem i służę wiernie Oyczyznie (chociaż nieszczęśliwie bo rok 8my podoficerem) jednakże nieurągam się na moję niedolę, miota Ignacy Bucewicz były prezydent powiatu Rosieńskiego w swoim oświadczeniu, na uszkodzenie mnie niżey podpisanemu, uszczypliwe i fałszem nadziane wyrazy; nie szczędził w tym swey paszkwilney pracy, i niegodziwości pióra; nie żałował mojey krzywdy, chociaż jako dostoyny i sprawiedliwość w ręku trzymający urzędnik, moralnością działaćby powinien, zarzuca mnie z szyderstwem żebractwo w mojey młodości i biedne urodzenie moje, W. Ignacy Bucewicz, będąc dosyć majętnym i bez potomnym teraz wypiera się swego wspólnego po ś. p. żonie swojey W. Siemaszkuwny mienia, który posiada w ptcie Rosieyńskim i z którą sam powstał na stopniu pomyślnośoi, a W. Leopold Bucewicz syn W. Prezydenta był z niey spłodzony, nie zaniedbał przytoczyć W. były Prezydent Bucewicz swego arbitralnego mniemania, i powiedzieć; że nie miał Wincenty Tymiński żadnego majątku i służył i t. d. czy to prawda, służyłem i służyć pragnę tak zacnym duszom jakiemi są JWW. Zalescy Szwętowscy; i jeszcze dotąd boleję nad tym niezmiernie, że nie jestem w stanie odwdzięczyć się za ich łaskawe opiekuństwo nademną, a W. Bucewicz prezydent śmiał wyrzec w swoim oświadczeniu, żem z żebraniny i z konwiktorskiego funduszu chodził do szkół w Krożach, fałsz to jest nayniezno̗śnieyszy, litować się należy nad płonnemi wiadomościami W. Bucewicza byłego prezydenta, od lat 10ciu mojego życia dostałem się do szanownego domu JWW. Zaleskich, a ci nieocenieni dobroczyńoe moiey młodości, opiekowali się mną nieustannie, ich kosztem i funduszem nayprzód w Worniach, a poźniey w Krożach całe szkoły ciągle ukończyłem bez żadney żebraniny ani konwiktu: będąc zaś w wyższych klasach (jako jest zwyczay) miałem dozor nad godnemi synami WW. Bąckiewiczów kapt. i t. d. poźniey po ukończeniu szkół przy palestrze w subseliach Telszewskich zostawałem, droga i łaskawa piecza JWW. Zaleskich podzwignęła mnie we wszystkim, od których i teraz móy brat Jan, odbiera łaskawe i dobroczynne względy, JWW. Zaleskim tylko nieśmiertelną wdzięczność dochować powinienem, którą do grobu z sobą poniosę, zkąd zaś mam pieniądze, nie znam potrzeby tu dać tłumaczenia, w swoim mieyscu dowiodę i pokażę; a z resztą co komu wchodzić w cudze mienia; że miałem i mam dzięki Naywyższey Istności, W. Leopold Bucewicz ś. p. chybaby niebył synem W. prezydenta, kiedy się jego prawdziwey ręki niewidziawszy jeszcze papierów u mnie i jego matczynego lub też wspólnego majątku wypiera; gdybym nieznał W. prezydenta, nie dałbym Leopoldowi pieniędzy, a mianowicie ostatnich; widziałem w jakich był interessach W. prezydent Bucewicz, spodziewałem się że ś. p. Leopold będzie oycowi swemu pomocnym (jako mi przyrzekł w Memlu iż odda te pieniądze oycu swemu), miałem nadzieje że wdzięczność otrzymam, a teraz za moje dobro, miasto należney mi nadgrody i wdzięczności, paszkwil na mnie hańbiący wypisać, i publikować W. prezydent dozwolił, powiada W. prezydent Bucewicz żem się niemógł widywać z W. Leopoldem Bucewiczem, owszem, widywałem się dosyć często z W. Leopoldem Bucewiczem w leciech, 1809 1810, 1811 i kollegowałem w różnych mieyscach, a mianowicie w Pojurzu, Judranach, Szołpianach, Chweydanach, Telszech, Szwętach, Krożach, Worniach i t. d., i w Wilnie na seymikach przed rokiem 1820 ostatnich, w tenczas był wotującym W. Leopold Bucewicz, czego niemoże nikt zaprzeczyć i już był pełnoletnim. Kiedykolwiek potrzebował a ja miałem zapas udzielałem W. Leopoldowi Bucewiczowi, w roku zaś 1812 powracając niżey podpisany z Wilna, już w czasie kampanii; z uniformem korpusu żandarmeryi, widziałem się w Rosieyniach, i zawinił mnie w tenczas W. Leopold Bucewicz czer. zł. 78, tudzież będąc z sobą przyjaciółmi często mieliśmy swoje kommunikacye, w roku 1810 został winien mi w Pojurzu czer. zł. 70 i t. d. Naostatek w roku 1812 w nieszczęśliwey reyteradzie z Rossyi, szczątki korpusu żandarmeryi Litewskiey zebrały się w Memlu in decembri, i tam dopiero z mojego własnego zapasu dałem i pożyczyłem W. Leopoldowi Bucewiczowi czer. zł. 475, który żądał pozostać się w Memlu, i do domu powrócić radził się mną; na co ja żadney rezolucyi dać nie byłem mocen; wziął ode mnie pieniądze i do jutrzeyszego widzenia się własney jego woli oddałem

nazajutrz poszliśmy rozdziałem w dalszy marsz a na nieszczęście moje W. Leopolda Bucewicza już więcey nieuyrzałem; a tak w ogóle pod różnemi datami został mnie winien W. Leopold Bucewicz czer. zł. 693 i to jest moją nayspráwiedliwszą własnością i należytością, niepotrzebowałbym zapewne turbować *W.* prezydenta Bucewicza, gdyby przy życiu zostawał debitor, niedałbym też naostatek rzeczonemu tak wielkiey summy w Memlu, gdyby nie była woyna i odwrot armii; oraz gdybym niewiedział że będzie miał majątek, czyniłem to razem i dla oyca jego to jest *W.* Ignacego Bucewicza byłego prezydenta, losem to się stało że i ja przy życiu chociaż w kalectwie zostałem, zgon *W.* Leopolda Bucewicza może mnie więcey boli i obchodzi niż oyca! lubo ubolewa nad stratą syna *W.* prezydent lecz bardziey nad długiem ś. p. się pastwi i pienić się pragnie, niemam naymnieyszego szkrypułu zarumienienia się jako *W.* prezydent Bucewicz w swoim oświadczeniu powiedział, stosowniejszy będzie ten samemu *W.* prezydentowi Bucewiczowi, że mnie niżey podpisanego prześladować przedsiębierze, i chce zafrymarczyć moją prawdziwą należytość po *W.* Leopolda Bucewicza, niech *W.* prezydent sam się zapłoni za swe wykrętne matactwo i wypierania się, szanowni czytelnicy Kur. Lit., niedaycie wiary podanemu przeciwko mnie oświadczeniu przez *W.* prezydenta Bucewicza, to jest krok pieniaczego prawnictwa, zagnieżdżony w sercu jego, a na moją zgubę zamierzony! ja jestem pewny swego, moja wyż rzeczona należność jest nayspráwiedliwszą, i obligi przez *W.* Leopolda Bucewicza wydane są jego własnoręczne, co w każdym czasie dowiodę,i wszędzie przy świadkach godnych wiary przysięgą stwierdzę, a zaś hańba nieprawa przez *W.* Bucewicza prezydenta mnie wyrządzona, sprawiedliwości należney szukać będzie dozgonnie, poszedłem do woyska z przeznaczenia losow w sprawie świętey naddziadów naszych; służyłem wiernie przedtym, i teraz służę pod łaskawie nam panującym Nayjaśnieyszym ALEXANDREM I, Cesarzem wszech Ryssyy i Królem Polskim, nie plamiłem nigdy honoru żołnierza, nie nadwerężyłem mojey przysięgi, jakiemikolwiek drogami postępowałem, zawsze szedłem drogą honoru i uczciwości, od żadnego stopnia, od żadney czynności przez ciąg życia mojego nie byłem suspendowanym nigdy, co w każdym czasie złożę dowody moich uczynków w każdey jurydykcyi, (jeśli tego potrzeba wymagać będzie) niebyłem i nie jestem żadnym tułaczem ani też dezerterem (jako chytrość adwersarza mojego wytknęła) owszem, poszedłem za armią lubo w reyteradzie, pomnąc na przysięgę uczynioną, którey złamanie splamiłoby zaszczyt prawego żołnierza, nie zaś dla zysku lub innego widoku. Mą majątek *W.* prezydent Bucewicz Pojurze w ptcie Rosieynskim wspólny po żonie swoiey ś. p. *W.* Siemaszkówny, i już lata miał w tenczas ś. p. *W.* Leopold Bucewicz kiedy brał pieniądze (jako się wyżey powiedziało że wotował) a kto do wotowania seymikowego przypuszczonym zostaie, takowego Monarcha, rząd, prawo i oyciec za pełnoletniego uznaie, papiery czyli obligi dla przekonania strony niezaniedbam przesłać przez obranego plenipotenta, takowe kontr oświadczenie do publiczney wiadomości podaiąc ad akta składam i własną ręką podpisuię. U tego oświadczenia podpisy pierwo czyniącego aktora, a poniżey świadków, tudziesz świadectwo pisarza woiewództwa Mazowieckiego, przy wyciśnioney na czerwoney masie urzędowey pieczęci, tak się wyrażaią, *W*achmistrz z pułku strzelców konnych gwardyi królewsko-polskiey, *W*incenty Tymiński kawaler leg. honorowey. Dat w *W*arszawie dnia 14 września 1820 roku, iako świadek Andrzey Kłopotowski, iako świadek przytomny Franciszek Andrzey . . . Porucz. iako powyższe pismo przez Ur. *W*incentego Tymińskiego wachmistrza pułku strzelców konnych gwardyi polskiey w przytomności moiey, i wyż podpisanych dwóch świadków własnoręcznie podpisaném zostało, zaświadczam, w *W*arszawie, dnia 15 września 1820 roku pisarz aktowy królestwa polskiego i Regent K. Z. woiewództwa Mazowieckiego, *W*alenty Skorochod Maiewski (L. S.) Które to oświadczenie iest do xiąg Ziemskich ptu Telszewskiego zapisane, z onych ninieyszy *W*ypis tegoż momentu pod Urzędową Sądu Ziem. ptu Telszewskiego pieczęcią stronie potrzebuiącey za N. 329 iest wydan. Zgodno z xięgami poświadczam Ignacy *W*oytkiewicz Ziem. Ptu Telesz. Regent.

Roku 1820 mca xbra 10 dnia Sąd Ziem. Ptu Telszewskiego o możności podania do Kur. Lit. *W*ilen. powyższe oświadczenie attesture. Jan Kobacki Sędzia Ziem. Telszew. Józef *W*oyszwiło Sędzia Ziem. Telsz. Antoni Szwykowski Pisarz Ziemski Telszewski.

---

3. *Roku 1820 9bra 25 dnia imieniem JWW. Alexandra prezydenta granicznego, Adama v. Marszałka ptu Wołkowyskiego i Jana braci Bychoweów czyni się oświadczenie w treści następney: po zeszłym Józefie Bychowcu krayczym Lit. i kawalerze oycu oświadczających się, pozostało nie mało w dochodzeniu leżących i summowanych jego własności rozpoczętych z różnemi osobami procederowych interesów, między któremi z JWW. Janczewskiemi o summę za obligami z wyprzedaży majątku Orawy wynikłemi w ogóle na czer. zł. 8,110 temuż zeszłemu kraykczemu wydanémi, rozpoczęty proceder, i po kilku dekretach zaprowadzony w Rządzący Senat, zkąd nie doczekawszy się oyciec procedujących wyroku zszedł z tego świata zostawując oświadczających się w maloletności, z którey i razem z pod opieki niedawno wyszedłszy, nie mogąc dotąd, tak dobrze zebrać, i poznać swoje intressa po oycu dostałe, aby onym nadać ruch, i prawny postęp, w zapobieżeniu preskrypcyi ninieysze zapisują się oświadczenia przy zawiadomieniu przez gazetę Kur. Lit. wszystkich interessowanych i całą powszechność, że procederu z WW. Janczewskiemi przez zeszłego Kraykczego Bychowca rozpoczętego, oraz dalszych innych po różnych Guberniach i powiatach i rzeczy temiż procederami objętey oświadczający się jego synowie nie tylko nieodstępują i dawności nie oddają lecz owszem że one popierać, i własnościow swych dochodzić nieomieszkają. Za plenipotencyą Ignacy Kalenkiewicz szlachecki Sekretarz ptu Wołkowyskiego.*

Roku 1820 mca xbra 7 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wołkowyskiego stawając obecnie W. JPan Ignacy Kalenkiewicz Sekretarz szlachecki Ptu Wołkowyskiego, takowe oświadczenie do akt podał przyjąłem i że jest w xięgach świadczę. Tadeusz Kobrzyński Ziem. Wołkow. Reg.

To oświadczenie może bydź do gazety Kur. Lit. podane Jerzy Olendzki Prez. Ziem. Wołkow.

P r z e d a ż.

3 Wyrokiem Sądu Gł. 2go Depart. Gubernii Wileń. domu w mieście Wilnie na przedmieściu Antokolu pod N. 3159 położonego i dalszych przy nim znaydujących się placow do zmarłego jenerał-adjutanta Horaina należących, a na satysfakcyą jego wierzycieli oddanych, przeznaczona a do spełnienia Sądowi Ziemsk. Ptu Wileń. poruczona wyprzedaż; odbywać się będzie w izbie Sądu Ziem. Wileń. w dniach 17, 18 i 19 teraz. mca januaryi; na jakowe termina mający chęć nabycia zechcą się jawić w wskazane mieysca gdzie o warunkach przedlicytacyinych poinformowani zostaną. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.